

Ewa Augustyniak

Dziecko w kulturze szkoły

Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika 12, 45-52

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Augustyniak*

DZIECKO W KULTURZE SZKOŁY

Głównym celem szkoły jest kształcenie i wychowywanie. Szkoła czyni to na wiele sposobów. Do najważniejszych zadań szkoły należy przekazywanie kultury. Chodzi o kulturę środowiska lokalnego, ale także kraju czy szerszego regionu. Zadanie to nie jest łatwe i, choć zanurzeni jesteśmy w kulturze, świadome jej przekazywanie i tworzenie nie wydaje się już dziś takie oczywiste.

A przecież już Bronisław Malinowski pisał że:

Opisać kulturę to opisać warunki, jakie muszą być spełnione, aby zbiorowość była w stanie przetrwać (Szacki, 2015, s. 573),

co świadczy o wadze kultury w życiu społeczności, także społeczności szkolnej.

Przytaczając pojęcie „kultura”, trzeba:

odróżnić jednak na początku dwa odmienne znaczeniowo czasowniki łacińskie (i nie mylić ich ze sobą). Termin: *cólō, cōlāre, cōlāvi, cōlātum* (od *colum*) oznaczał: I. cedić, przesiewać, oczyszczać, II. przenośnie: oczyszczać moralnie. Z kolei właściwy termin: *colō, colere, colui, cultum* oznaczał co innego, a mianowicie: I. mieszkac, zamieszkiwać, II. uprawiac ziemię, III. zajmowac się kimś lub czymś, dbac o coś (w sensie materialnym lub moralnym), 1) hodowac plody ziemi, rośliny i zwierzęta, 2) czuwac nad kimś, zabiegac o coś, troszczyć się, 3) otaczać staraniem, opieką, pielęgnować, strzec, 4) zawiadywać, kierowac, obsługiwać, 5) wyposażyć, zaopatrzyć, ozdabiać, przystrajać, upiększac, wychowywać, kształcić, doskonalic, 6) cenic, powazać, czcić, wielbić, kochać, (a także) dawac zewnętrzne dowody szacunku, miłości, okazywac względy, zaszczycać czymś, obchodzić coś uroczyście (Plezia, 1998, s. 577–578).

Chodzi więc o kulturę w znaczeniu wychowywania, dbania, kierowania (w tym kontekście rozwojem). W drugim znaczeniu dotyczy ona oczyszczenia czy doskonalenia moralnego. Dziecko, przekraczając mury szkoły, porzuca swoje dotychczasowe środowisko i wstępuje w zupełnie mu początkowo nieznany świat. Świat, który został już do tej pory zorganizowany, rządzący się własnymi nieznanymi mu prawami, który także posiada własną kulturę. Chodzi między innymi o specyficzną kulturę organizacyjną każdej ze szkół. Kultura organizacyjna, podobnie jak kultura, posiada wiele znaczeń. Traktowana jest jako

* AGH – Akademia Górniczo-Hutnicza; Wydział Humanistyczny.

podzielane znaczenia i symbole, rytuały, schematy poznawcze nieustannie formowane i przekształcane w miarę jak organizacja stara się zrównoważyć wymogi zachowania wewnętrznej spójności z potrzebami reakcji wykrywanymi w otoczeniu. Cywilizacja ta obejmuje wzorce kategoryzowania rzeczywistości, schematy decyzyjne, kategoryzujące zjawiska, procedury ignorowania lub interpretowania anomalii mogących naruszyć użytkowany układ odniesienia (Bratnicki, Kryś i Stachowicz, 1988, s. 67).

Nie jest więc zupełnie samodzielna; ona również zanurzona jest w szerszym środowisku dysponującym własną z dawna okrzeplą już kulturą. Zadaniem szkoły jest więc przekazanie wartości i wzorców postępowania przede wszystkim własnych, ale także i otoczenia, które na nią wpływa.

Jedna z pierwszych definicji kultury organizacyjnej mówi, że:

Kultura organizacyjna jest zwyczajowym, tradycyjnym sposobem myślenia i działania, który muszą poznać nowi członkowie, przynajmniej częściowo go zaakceptować, jeśli sami chcą być zaakceptowani, jako pracownicy. Nowi członkowie w mniejszym lub większym stopniu zaczynają się do tego stosować. Sposób myślenia i działania wynika częściowo ze wspólnych poglądów, wartości, norm – od typowego ubioru do przestrzegania obecności na zebraniach (Jacques, 1951, s. 18).

Jeśli chodzi o takie szczegóły, jak przestrzeganie w szkołach obecności na zebraniach, to są one zazwyczaj szczególnie wymagane, a punktualność – być może ze względu na tradycje dzwonek i przykładu dawanego dzieciom – jest wzorowa. Nie ma chyba szkoły, w której nauczyciele spóźnialiby się na swoje lekcje (podobnie jak i na inne zajęcia szkolne), zawsze równo o 8.00 wszyscy wprowadzają swoje dzieci do klas.

Wyróżnia się trzy aspekty globalnej kultury w antropologicznym znaczeniu:

- zinternalizowanym – kultura w tym znaczeniu oznacza przyswojenie jej wzorów i modeli normatywnych lub wartości przez świadomość, doświadczenie lub nawyki ludzi; przejawia się w ludzkim zachowaniu;
- normatywno-aksjologicznym – w tym aspekcie kultura to normy, reguły i wartości kulturalne oddzielone od ludzkich działań;
- przedmiotowym – w tym aspekcie kultura to przedmioty i wytwory będące rezultatem ludzkich działań (Sikorski 1986).

Kto tworzy kulturę organizacyjną szkoły? Głównym prowadzącym jest tu na pewno dyrektor placówki, który przekazuje swoją wizję radzie pedagogicznej. To od niego i jego charyzmy zależy klimat szkoły i jej specyfika. To on przekazuje dalej własne, opracowywane nieraz latami, pomysły rozwoju i działania szkoły. Musi jednak współpracować z pracownikami, do których nie należą tylko sami nauczyciele, ale także wszyscy inni zatrudnieni w szkole. Opowiada się wiele anegdot o roli „woźnego/woźnej” w dawnych szkołach. Chodzi jednak o to, iż kiedyś, lecz dziś raczej rzadziej, pracownicy szkoły byli o wiele bardziej zaangażowani w swoją pracę, szanowali ją i często uznawali za zaszczyt, co przekładało się na ich sposób zachowania,

uczestnictwo w życiu szkoły. Podobne zachowania mają miejsce czasami w szkołach prywatnych, gdzie wszyscy pracownicy szkoły są bardzo starannie wybierani i ewaluowani po określonym okresie pracy. Właściciele niezwiązani tak bardzo państwowymi ustawami mogą dobrać grono współpracowników odpowiadające specyfice szkoły i przestrzegającym w jej ramach wartościom. W ten sposób budują kulturę szkoły poprzez osoby o wysokiej kulturze osobistej, popierające etos ciężkiej pracy, lub o wysokim morale.

Równocześnie kultura i klimat szkoły mogą wpływać także na negatywne zachowania dzieci. Pojawia się, tak często ostatnio występujący, problem przemocy i agresji. Zwykle wynika on z przenoszenia brutalnych wzorców. W szkołach nierzadko panuje atmosfera zastraszania i przemocy, a może być to przemoc tak psychiczna, jak i wręcz fizyczna. Wywierana jest tam także bardzo silna presja rówieśnicza. Czasami chodzi o jednakowy styl ubioru lub sposobu zachowania, czasami o wysokość średniej. Ponieważ w wieku szkolnym rówieśnicy stanowią jedną z najsilniejszych grup oddziaływań, ich presja może być przez dzieci odbierana bardzo intensywnie. Naciski dotyczące odpowiedniego ubioru, ale i na przykład zachowania, postaw czy nawet wyznawanych wartości, mogą być w tym środowisku znaczące. I co ważne, nie pochodzą one jedynie od dzieci. Nauczyciele także potrafią preferować uczniów bogatych, „wygadanych” czy zdolnych, ze stratą dla tych pozostałych.

Z kolei zdrowie psychiczne nauczycieli jest niesłychanie ważne dla zdrowia psychicznego uczniów. Pedagodzy przecież przekazują zwykle własny stosunek do życia, który może być pełen optymizmu, radości i wiary w przyszłość lub zgorzkniały i bardzo negatywny. Od kultury szkoły zależeć będzie, które z tych podejść okaże się preferowane przez dyrekcję, a przez to rozpowszechniane. Uczniowie natomiast są zwykle świadomi wielu spraw, widząc tak pewną bierność nauczycieli w ich odnośnieniu się do mniej zdolnych, jak i bierność w nieprzeciwstawianiu się przemocy.

Ważne jest też to, czy nauczyciel jest po prostu pomocny. Dla dzieci z problemami może liczyć się chociaż jeden nauczyciel, który ich zrozumie, wysłucha, poprze. Czują wtedy, że cały świat nie sprzysiągł się przeciwko nim i że nie stanowią wyalienowanej jednostki, która jest inna niż wszyscy i zupełnie przez nikogo nierozumiana. I choć jeden nauczyciel w tym przypadku często wystarcza, to jednak od kultury organizacyjnej szkoły wymaga się, aby preferowane wartości były przekazywane przez wszystkich nauczycieli, a także innych pracowników szkoły.

Dobra kultura szkoły zdecydowanie sprzyja zdrowiu psychicznemu uczniów, którzy czują się w jej ramach bezpiecznie. Przywołując piramidę Masłowa, tylko jeżeli potrzeby niższego poziomu są zaspokojone, człowiek zaczyna realizować potrzeby wyższych poziomów, takie jak potrzeby samorealizacji, posiadania wyższych celów, spełniania swojego potencjału czy inne potrzeby o charakterze poznawczym. A przecież potrzeba bezpieczeństwa, które objawia się także jako potrzeba spokoju, wolności od strachu, oparcia, znajduje się bardzo nisko, zaraz po podstawowych potrzebach fizjologicznych. Jakże więc możemy wymagać, by uczniowie w szkołach się rozwijali, gdy kultury tych szkół często nie zapewniają im podstawowych potrzeb.

Jednak zmiana kultury organizacyjnej szkoły nie jest prosta. Każda szkoła jest inna, każda charakteryzuje się nieco odmiennymi wartościami, każda też ulega bardzo zróżnicowanym wpływom jej lokalnego środowiska. Wiele z nich jest uwarunkowanych zastanymi warunkami czy chociażby lokalizacją.

W dzisiejszych czasach pożądane są kultury innowacyjne, twórcze, które mogłyby być remedium na bolączki współczesnej szkoły, jakimi są na przykład wypalenie zawodowe nauczycieli, przemoc i agresja, ciągle obniżanie poziomu nauki.

Kultura szkoły, w której nauczyciele mogą proponować własne, nowe pomysły, mogłaby pomóc nauczycielom wypalonym zawodowo. Możliwość działania i współdecydowania samych nauczycieli oraz uczniów sprzyja zaangażowaniu obydwu grup w pracę na rzecz placówki. Również docenienie pracy nauczycieli i uczniów wydaje się bardzo potrzebne, a takie działania należą właśnie do kultury organizacyjnej. Od dyrektora szkoły w dużej mierze zależy także klimat, który powstaje pomiędzy nauczycielami, co przekłada się też często na klimat pomiędzy uczniami. Wewnętrzne konflikty w gronie pedagogicznym wydają się być nieuniknione, od dyrektora szkoły zależy jednak to, czy będą one wzrastały, czy też poprzez odpowiedni klimat szkoły zostaną zminimalizowane, dzięki integracji prowadzonej tak pomiędzy samymi nauczycielami, ale także nauczycielami i uczniami.

Obecnie we wszechogarniającej nas kulturze postmodernizmu, gdzie wiele wartości zostało spłyconych, także wartość pracy samej w sobie również maleje. Ważne staje się jedynie uposażenie, sprawy materialne, bytowe, a zaangażowanie uchodzi za zbytek. Jest też ono niemodne i niepopularne. Czy chcemy więc, aby w takiej właśnie szkole uczyły się polskie dzieci? Czy chodzi raczej o szkołę, w której panuje rodzinna atmosfera, pełna ciepła, ale też wymagającej miłości, gdzie każdy uznawany jest za „ze swojej natury wartościowego człowieka” i może rozwijać własne, jemu właściwe zdolności. Gdzie szanuje się drugiego, bez względu na jego inność, a nie wychowuje jedynie „klony nierealnego wzoru”. Gdzie stawiając wymagania, pokazuje się także sposoby pracy, dzięki którym można im sprostać. Gdzie wszyscy kierują się do wspólnego celu, jakim jest pomoc uczniom w ich poznawaniu świata oraz rozwoju, a nie są nakierowani jedynie na osiągnięcie własnych, często egoistycznych i mijających się z celami szkoły dążeń. Taka kultura organizacyjna pomaga w osiąganiu lepszych wyników dzięki synergii, która pojawia się we współpracy. Można też z niej czerpać większe korzyści niż z poszczególnych, samodzielnych działań.

Dzieci wzrastające w takiej kulturze przenikają jej wpływami i zaczynają chociaż częściowo przyjmować jej wzorce. Także rodzice są obecnie włączani w środowisko decyzyjne szkoły, współtworząc jej kulturę w sposób coraz bardziej dogłębny i szeroki. Wraz z wzrastającymi wymaganiami mają też możliwość ingerowania w sprawy kultury szkoły, co przedtem często nie miało miejsca. Włączanie rodziców i opiekunów w procesy decyzyjne odbywające się w szkole stanowią wyraz jej otwarcia się na szersze środowisko (a przecież rodzice uczęszczających do szkoły dzieci stanowią jedno ze środowisk najbliższych). W szkołach prywatnych rodzice opłacają czesne, uważa się więc, że z tej racji mogą stawiać pewne wymagania, i często tak właśnie

postępują, dbając o to, aby ich dzieci wychowywane były w wyznawanych przez nich wartościach. Wraz z rozwojem świadomości potrzeb kształcenia, słynnego już *Lifelong learning* (West, 1998), oni także przyłączają się do osób dbających o należyty poziom szkół. Jednak nie zawsze poziom mierzony ocenami czy rankingami stanowi o prawdziwym obliczu szkoły i jej kulturze. Wszak liczy się nie tylko samo kształcenie. Ważne jest też wychowanie, o którym wielu zapomina, koncentrując się jedynie na efektach w postaci samych ocen. W dzisiejszej kulturze, mierzonej często efektywnością, zapomina się więc o ważnych, także z wychowawczego punktu widzenia, innych, nieilościowych osiągnięciach szkół, które są w stanie wpływać na głębokie pokłady psychiki uczęszczających tam dzieci; które mogą kierować ich rozwojem i samoświadomością, kształcić wiele ich uzdolnień i kompetencji; które nie zawsze ujęte są w regulaminowym programie szkoły. Część szkół nie spełnia jednak tak wysokich wymagań, realizując programy bez specjalnego zaangażowania i na bardzo już obniżonym poziomie.

Ważne jest więc samo środowisko szkolne. Jednak w szkole dzieci spotykają także swoich rówieśników, którzy również tworzą, najczęściej w sposób bardzo różnorodny, kulturę szkoły. Z jednej strony dzieci powielają między sobą wpływy negatywne, z drugiej jednak socjalizują się, ucząc wielu przydatnych im potem w dalszym życiu norm. Przebywanie w grupie wymusza na przykład pozbycie się egoizmu i skupienie na celach grupy, a nie tylko własnym życiu. Uczy empatii, ale równocześnie „walki o swoje” wśród innych. Pokazuje młodym ludziom, iż nie są sami w środowisku, w którym żyją, i świat nie musi kręcić się jedynie wokół ich osoby.

Jest to często duży szok, zwłaszcza dla pierwszoklasistów, jednak szok pozytywny, ukazujący im zasady życia społecznego w realnym świecie. Z jednej strony różnorodność wzorców kulturowych powoduje trudność wyboru, z drugiej ukazuje olbrzymie szanse. Wpływy wzajemnie się krzyżują, co sprzyja heterogeniczności. Z drugiej strony nieśmiałe dzieci mogą czuć się zagubione w tej wielości wyborów; im bardziej sprzyja kultura jednolita, tradycyjna, a w ich odczuciu bezpieczna. Szkoły często więc pielęgnują kulturę tradycyjną, opartą na uznanych od pokoleń ideałach, ustalonej hierarchii i stałych normach. Jednak wiele takich właśnie szkół nie sprawdza się w ciągle zmieniającym się nowoczesnym środowisku. Zachowując jedynie tylko stare wzorce, nie nadążają za nowym obliczem społecznym i nie mogą spełniać uznanych obecnie postulatów i wymagań, które przecież znacząco różnią się od wymagań szkół dziewiętnasto- a nawet już dwudziestowiecznych.

Zmienia się nasza rzeczywistość, jednak szkoła, niestety, często pozostaje niezmienna, korzystając z przestarzałych i nieadekwatnych już wzorców. Musi jednak wytworzyć własną nową kulturę, która będzie ją ukierunkowywać w stronę lepszych, odpowiadających realnym potrzebom współczesnych celów. Taka szkoła weźmie pod uwagę rozwój w pozostałych dziedzinach życia, takich jak na przykład obecna komunikacja społeczna. Wykorzysta nowe technologie, tak często lubiane przez dzieci (z którymi są one świetnie zaznajomione), aby przyciągnąć je do nauki. To szkoła, która w swojej kulturze posługiwać się będzie nowoczesnymi metodami, tak

dotyczącymi pracy, jak i zarządzania. Zatem jest to placówka, w której wiele rzeczy należy zmienić, aby bardziej przystawały do współczesnego świata, były z nim bardziej skorelowane i aby szkoła nie stanowiła jedynie archaicznej wyspy na morzu nowoczesnej rzeczywistości.

Kultura szkół zaczyna się więc zmieniać. W jej progach pojawiają się nowoczesne technologie, gdzie komputer nie stanowi już żadnym *novum*, lecz jest jedynie popularnym narzędziem pracy nauczyciela, a technologiczne niegdyś rewelacje, takie jak tablice interaktywne, wizualizery, dzienniki elektroniczne, stanowią o ciągłym rozwoju, przybliżają świat i ukazują szkołę jako część globalnej wioski (Augustyniak, 2010).

Kultura szkoły może zatem zanikać w zetknięciu się z tak szerokimi i silnymi wpływami z zewnątrz. Równocześnie więc wiele szkół czyni poważne wysiłki, aby zachować lub wręcz wypracować własne tradycje, specyficzne zwyczaje, pomagające ich uczniom nie zagubić się w otaczającym ich już (między innymi dzięki nowoczesnym technologiom) wielkim świecie. Wiele placówek edukacyjnych dba o zachowanie kultury regionu, starych obyczajów i tradycji, które szkoły mogą same pielęgnować, by stworzyć własną atmosferę nauczania czy krzewić tak już dziś niemodny patriotyzm. Szkoła staje się więc, o dziwo, często bastionem polskiej tradycji i kultury lokalnej, nie tracąc nic na własnej nowoczesności.

Jednak do kultury organizacyjnej należą też narzucane i pielęgnowane w szkole dobre obyczaje, sposoby zachowania się w różnych sytuacjach, wzorce postępowania. Dzieci, które często nie mogą ich już czerpać z własnego domu (wtedy gdy na przykład rodzice pracują i po prostu fizycznie są ciągle nieobecni, jak to obecnie często ma miejsce w wielu rodzinach), mogą poznać je poprzez kulturę szkoły, w placówkach, które są dobrze kierowane, które starają się także, oprócz nauczania, również wychowywać powierzoną im młodzież. Normy społeczne więc mogą być zachowywane i przekazywane dalszym pokoleniom. I choć w społeczeństwie ponowoczesnym kultura, sztuka, religia nabrały nowego, często pejoratywnego, znaczenia, to jednak wiele szkół czuje się dalej powołanych do tego, aby własną kulturę utrzymywać i bronić jej przed zaprzepaszczeniem, zapomnieniem czy wręcz zniszczeniem, co następuje często w imię odkrywczych trendów, mód i źle pojętej nowoczesności. Opisane w niniejszym tekście szkoły przekazują tworzoną w ich środowisku kulturę, stając się jej, w najlepszym tego słowa znaczeniu, ambasadorami, a dzieci zanurzone w stworzonym w ich progach klimacie mają szansę nie zaprzepaścić jej, lecz w dalszym ciągu ją rozwijać i w przyszłości stanowić.

BIBLIOGRAFIA

- Adrian, B. (2011). *Kultura szkoła w poszukiwaniu nieuchwytnego*. Kraków.
- Augustyniak, E. (2010). Przyszłość edukacji a współczesne technologie. *Edukacja: studia, badania, innowacje*, 2.
- Bratnicki, M., Kryś, R. i Stachowicz, J. (1998). *Kultura organizacyjna przedsiębiorstw*. Bydgoszcz.
- Elsner, B. (1998). Aspekty temporalne zmiany kultury szkoły. W: *Nowoczesne tendencje w kształceniu oświatowych kadr kierowniczych w Polsce i Wielkiej Brytanii*. Katowice.
- Harrison, R. (1974). Understanding our Organizations Character, *Harvard Business Review*, May–June.
- Hodgson, R. (1979). Organizational bureaupathy and how to cure it, *The business Quarterly*, Autumn.
- Hofstede, G. (2000). *Kultury i organizacje*. Warszawa.
- Jacques, E. (1951). *The changing culture of a factory*. London.
- Kłoskowska, A. (1985). Społeczeństwo a kategorie kultury. *Życie Szkoły*, 6.
- Konecki, K. (1985). Kultura organizacyjna. *Studia Socjologiczne*, 3–4.
- Pająk, J. (1996). *Kultura organizacyjna w oświacie*. Katowice.
- Marcinkowski, A. (2000). O diagnozowaniu kultury organizacyjnej. W: T. Borkowski. (red.). *W kręgu zarządzania: spojrzenie multidyscyplinarne*. Kraków.
- Pęcherski, M. (1985). Kultura organizacyjna jako element procesu kształcenia i wychowania. W: M. Pęcherski i J. Tudrej. (red.). *Kultura organizacyjna w oświacie*. Warszawa.
- Plezia, M. (1998). *Słownik łacińsko-polski*. Warszawa.
- Polak, K. (2007). *Kultura szkoły*, Kraków.
- Schein, E.H. (1982). *Organizational culture and leadership*. San Francisco–London.
- Sikorski, Cz. (2006). *Kultura organizacyjna*. Warszawa.
- Sikorski, Cz. (1986). *Sztuka kierowania – szkice o kulturze organizacyjnej*. Warszawa.
- Szacki, J. (2015). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa.
- Tuohy, D. (2002). *Dusza szkoły, o tym co sprzyja zmianie i rozwojowi*. Warszawa.
- West, R. (1998.) *Learning for life. Final report Review of Higher Education Financing and Policy*. Canberra.
- Woods, P. (1993). *Sociology and the school. An interactionist viewpoint*. London–New York.

DZIECKO W KULTURZE SZKOŁY

Słowa kluczowe: dziecko w szkole, kultura organizacyjna szkoły, kultura szkoły, wychowanie w szkole

Streszczenie: Głównym celem szkoły jest kształcenie i wychowywanie. Szkoła czyni to na wiele sposobów. Jednak jednym z najważniejszych zadań szkoły jest też przekazywanie kultury. Dziecko, przekraczając mury szkoły, porzuca swoje dotychczasowe środowisko i wstępuje w zupełnie nowy dla niego świat. Świat już do tej pory zorganizowany, rządzący się własnymi nieznanymi mu prawami, który także posiada własną kulturę. Chodzi między innymi o specyficzną kulturę organizacyjną każdej ze szkół. Zmienia się nasza rzeczywistość, jednak szkoła często pozostaje niezmienna, korzystając z przestarzałych i nieadekwatnych już wzorców. Musi jednak wytworzyć własną, nową kulturę, która będzie ją ukierunkowywać w stronę nowych, to znaczy lepszych, odpowiadających realnym potrzebom celów. Szkoła powinna wziąć pod uwagę rozwój pozostałych dziedzin życia, takich jak na przykład współczesna komunikacja społeczna; która wykorzysta nowe technologie; która w swojej kulturze posługiwać się będzie nowoczesnymi metodami, tak dotyczącymi pracy, jak i zarządzania.

CHILD IN THE CULTURE OF THE SCHOOL

Keywords: child in school, organizational culture of the school, culture of the school, upbringing in the school

Abstract: Main goal of the school is to educate but the school has to provide also specific culture, which gives the children an exemplar of behavior, combination of rules and values. Our reality is evolving but schools usually remain conservative. In the modern world the school has to work out organizational culture, which keeps up with global and local changes.